

Michał Pabich, Miłość (Dar Miłości)

Mówisz mi, nie byłem tego wart
Każdy mały gest, wspominał dobry czas
I ten dzień, w którym płomyk zgasł
Jeszcze tlił się żar, wiary w lepszych nas

Więc pytam jak, jak wypowiedzieć mam
Piękne słowa dwa, których sens ich znasz
Nie wiem, czy udźwignę znów ten ciężar
Który chowam już, od wielu lat

Za oknem świt, zakończył podły sen
Promyk światła wpadł, wprowadził nowy sens
Teraz wiem, by walczyć z całych sił
Nie poddawać się, miłością zarażać i...

Z odwagą już powiedzieć jej co czuję
Te piękne słowa dwa, których sens ich znam
Lecz nie wiem czy udźwignę znów ten ciężar
Czy przełamię się, chociaż raz

Padam na kolana, błagam los o cud
By pomógł mi przetrwać, w sercu chłód
Wciąż drży mi głos, myśli straszą mnie
Przeklinam dzień, gdzie odrzucenie w górę mknie

Więc pytam jak, jak wypowiedzieć mam
Piękne słowa dwa, których sens ich znasz
Nie wiem, czy udźwignę znów ten ciężar
Który chowam już, od wielu lat